

Naszemiasto.pl

Budowa nowej siedziby Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie [ZDJĘCIA, WIDEO]

Autor: Katarzyna Kojzar

2016-10-18, Aktualizacja: 2016-10-18 16:49 **źródło:** Naszemiasto.pl





Odwiedziliśmy plac budowy nowej siedziby Szpitala Uniwersyteckiego w [Krakowie](#) Prokocimiu. W ciągu roku wiele się tutaj zmieniło.

Autorka: Katarzyn Kojzar, Gazeta Krakowska

24 sale operacyjne, 925 łóżek, ponad 15 hektarów terenu - tak w liczbach można przedstawić plany dotyczące nowej siedziby Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie-Prokocimiu. Odwiedziliśmy budowę rok temu i teraz różnica jest zasadnicza. Wtedy można było zobaczyć jedynie fundamenty, dziś już stoi tu część budynków.

Będzie ich sporo. Główna część obiektu ma się składać z dziewięciu połączonych segmentów. Oprócz tego powstanie budynek oddziału zakaźnego i kilka mniejszych, technicznych. Do tego [parking wielopoziomowy](#) i plac z miejscami postojowymi. Razem zmieści się tam ponad tysiąc samochodów.

- Będzie to jedyny w Polsce szpital z parkingiem wielkości tych, jakie znajdują się w galeriach handlowych - mówi Marcin Jędrychowski, pełnomocnik rektora UJ ds. inwestycji „Nowa siedziba Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie-Prokocimiu”.

Rosną nowe kondygnacje

- Mamy wykończoną w stu procentach konstrukcję budynku chorób zakaźnych, kotłowni, zbiornika wód opadowych oraz zbiornika awaryjnego. Skończyliśmy także realizację konstrukcji budynku D, czyli jednego z trzech obiektów o przeznaczeniu diagnostyczno-zabiegowym - [tłumaczy](#) Tomasz Blecharski, dyrektor kontraktu z Warbudu - firmy tworzącej konsorcjum wraz z Porrem i Vamedem, które realizuje inwestycję. - Docelowo znajdą się tu poradnie i laboratoria - zaznacza.

Harmonogram wygląda następująco: do końca roku budowlańcy mają zakończyć konstrukcję trzech najwyższych, ośmiokondygnacyjnych budynków: G, H, I, przeznaczonych na oddziały łóżkowe. Natomiast prace przy budynku A, który pomieści część administracyjną i dydaktyczną kompleksu szpitalnego, rozpoczną się w listopadzie.

Są już widoczne pierwsze kondygnacje budynku F, czyli przyszłego Szpitalnego Oddziału Ratunkowego i bloku z salami operacyjnymi oraz centralną sterylizatornią. Mocno zaawansowane są także roboty na budynkach B i C, w których w przyszłości będą gabinety diagnostyczno-zabiegowe.

- Ich konstrukcję planujemy zakończyć na początku przyszłego roku - mówi Tomasz Blecharski. - Jednocześnie pracujemy nad ukształtowaniem terenu. Przed nami jeszcze podłączenia sieciowo-sanitarne ([kanalizacja sanitarna](#) i deszczowa) oraz energetyczne.

Kolejne etapy prac to wykonanie i montaż ślusarki okiennej oraz dachów, a także instalacje i [prace](#) wewnętrzne.

Dojazd to wciąż kłopot

Cała budowa ma się zakończyć w kwietniu 2019 r. Koszt prac to ponad miliard złotych. W tym roku zostanie wydanych 158 milionów. - Uczelnia przygotowuje także dokumentację do projektu europejskiego, który ma nam dać 200 milionów złotych dofinansowania na wyposażenie szpitala - mówi Marcin Jędrychowski.

Kontrakt podpisany z konsorcjum, czyli trzema firmami, które zajmują się budową, opiewa na 819 milionów złotych. - To są jedynie koszty budowlanki, pozostaje potem najtrudniejsza część - czyli doposażenie oddziałów - podkreśla Jędrychowski.

Oprócz funduszy unijnych uczelnia wykorzysta też środki Ministerstwa Zdrowia i Collegium Medicum UJ. - Teraz, na trzy lata przed przenosinami, zaczynamy tworzyć zespoły, które będą odpowiedzialne za logistykę, rozwiązywanie kwestii własnościowych budynków przy Kopernika oraz [wyposażenia](#) - tłumaczy pełnomocnik.

Uczelnia wciąż układa plan, jak wykorzystać budynki, które zostaną przy ulicy Kopernika.

- Chcemy, żeby te obiekty służyły osobom przewlekle chorym. Zostanie tu więc geriatryka, a być może także neurologia - mówi Jędrychowski.

Nierozwiązana pozostaje kwestia dojazdu do nowej kliniki. Najbliższy przystanek tramwajowy to „Prokocim Szpital”. Żeby dojść do nowej siedziby, trzeba przez kilkanaście minut maszerować pod górę. W okolicy [szpitala](#) jeździ co prawda autobus, ale po otwarciu ośrodka te kursy nie wystarczą. - Chcielibyśmy porozumieć się z miastem, żeby kursowały tutaj [dodatkowe linie](#), a przystanek był tuż przy nowej siedzibie szpitala - tłumaczy Marcin Jędrychowski.